

HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO - Święto Niepodległości

Kielecka katedra, 11 listopada 2017 r.

1. W tym roku mija 245 lat od pierwszego rozbioru Polski, który zapoczątkował kolejne, i ostatecznie doprowadził do wymazania Królestwa Polskiego z mapy Europy. Niektórzy pomyślą, że jedynym powodem tej dramatycznej sytuacji była wrogość sąsiadów. Owszem, sąsiedzi nie kochali kraju nad Wisłą, ale przede wszystkim kraj nie był kochany przez swoich.

Pismo Święte Pierwszego Przymierza ukazuje znamieny moment w historii Izraela, gdy prorok Eliasza stawał przed królem Achabem, by powiedzieć mu Słowo od Boga o karze za niegodne życie. Mówił o tym, co jest Bożym przesłaniem do człowieka. Jakże bardzo sprawiedliwość, los ojczyzny i poszczególnych ludzi zależy od tego, kto nim rządzi, od tych, którzy są postawieni wysoko. *Autorzy Ksiąg Królewskich mówią: trzeba zobaczyć ich serca, bo wszystko zależy od tego, co jest w ich sercach. Patrzmy, czego pragną, patrzmy, co kochają, co jest dla nich ważne, czym żyją, jaką mają mentalność, jak się zwracają do drugiego człowieka, do swoich najbliższych. Badajmy ich serca. Autora księgi interesuje serce władcy, bo od tego zależy wszystko – bo serce władcy jest jakby pryzmatem, przez który dociera albo nie dociera Boże błogosławieństwo* (Łukasz Woźniak OFMCap).

2. W dzisiejszą uroczystość kolejnej rocznicy odzyskania niepodległości Polski, która od 1937 roku była świętem narodowym, i po dziesięcioleciach przerwy znów takim jest, dziękujemy Bogu za dar wolności i bezinteresownej heroicznej miłości tak wielu Polaków, dzieci, młodzieży, kobiet i mężczyzn. W tej historycznej pantomimie znanych i bezimiennych bohaterów są ludzie wszystkich stanów, różnego wykształcenia i stanu posiadania, ale tej samej miłości, która pozwoliła im kochać ojczyznę aż do oddania dla niej swojego

majątku, rodzinnego szczęścia, kariery zawodowej i wreszcie życia, aż do ostatniej kropli krwi. Skąd tyle miłości i ofiary, nadziei i pragnienia wolności?

3. Ci, którzy żyją Bogiem, Jego prawem i Ewangelią są tytanami dobra i pokoju, sprawiedliwości i uczciwości. Zdolność do współpracy, a ta w każdej dziedzinie życia jest konieczna, czyni ludzkie plany i dzieła wielkimi i trwałymi. Niosą one w sobie geniusz swoich budowniczych i nigdy nie służą im samym, ale tym, których kochają miłością służebną w rodzinie, tej naturalnej i tej o rozmiarach regionu czy narodu. Jeśli, jak pisał św. Paweł, człowiek czerpie ze źródła mądrości, jakim jest Bóg, to takim ludziom w Chrystusie przysługuje wieczna chwała, której nikt nie jest w stanie kwestionować, obalać i unicestwiać (por. Rz 16,22-27). Patron dnia dzisiejszego, św. Marcin z Tours, najpierw rzymski legionista, później biskup w środkowej Francji, nie tyle orężem żołnierza i odwagą wzniósł się na wyżyny świętości. Doprowadziła go tam uczciwość i wierność jednemu Panu, jakiego przyjął po swoim nawróceniu. Obraz Ewangelii, jaki ukazuje nam liturgia słowa to piękna katecheza nie tylko dla ochrzczonych, ale dla wszystkich, którzy pragną codziennej uczciwości dla siebie i dla innych.

W Księdze Przysłów odczytujemy: błogosławieństwo bliskości z Panem – *Pan się brzydzi przewrotnym, a z wiernymi obcuje przyjaźnie* (3,32); błogosławieństwo dla rodziny – *sprawiedliwy w prawości swej żyje, szczęśliwe po nim są dzieci* (20,7); błogosławieństwo długiego życia – *prawdomówny język trwa wieki, a chwilkę – język kłamliwy* (12,19); błogosławieństwo powodzenia – *W domu prawego wielki dostatek, a w zyskach grzesznika niepokój* (15,6).

Z obywatelskiej perspektywy odpowiedzialności za Ojczyznę, a szczególnie za tych, którzy cieszą się społecznym mandatem, aby rządzić krajem na jego wszystkich szczeblach, nie może zabraknąć uczciwości, zwłaszcza tej ewangelicznej, bowiem *żaden sługa nie może dwom panom służyć* (por. Łk 16,9-15). Jeśli ktoś tego nie pojmuje, jest zdrajcą, nie mniejszym niż targowiczanie i kolaboranci różnych systemów totalitarnych, które przetoczyły

się przez naszą ziemię. Za niegodną mamonę nikomu i nigdy nie oddajmy Polski i jej wolności.

Nie dajmy odebrać sobie jej kultury, majątku narodowego, wiary i dziedzictwa religijnego. Polacy muszą być bohaterami swoich czasów, a te dzisiejsze domagają się uczciwości i prawdziwej miłości do Ojczyzny. Ojczyzna jest naszą matką ziemską, jak mówił św. Jan Paweł II. Polska jest matką szczególną. Niełatwe są jej dzieje, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich stuleci. Jest matką, która wiele przecierpiała i wciąż na nowo cierpi. Dlatego też ma prawo do miłości szczególnej. Amen.